



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(438)**

35. posiedzenie  
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej  
w dniu 18 października 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Uchwała komisji w sprawie podniesienia kwoty dodatku do zasiłku rodzinnego.
2. Uchwała komisji w sprawie prac nad projektem ustawy o pracownikach socjalnych.
3. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 32)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Antoni Szymański)*

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu.

Dwa punkty, czyli podjęcie uchwały w sprawie podniesienia kwoty dodatku do zasiłku rodzinnego oraz w sprawie prac nad projektem ustawy o pracownikach społecznych, zaplanowaliśmy już wcześniej, o obu sprawach mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu. Trzeci punkt to sprawy różne, jak zwykle.

Czy są jakieś uwagi do tego programu?

Jeśli nie, przejdziemy do punktu pierwszego, dotyczącego kwoty dodatku do zasiłku rodzinnego.

Ten projekt powstał dlatego, że w mieście Poznaniu przyjęto już uchwałę, zgodnie z którą zasiłek rodzinny na trzecie i każde następne dziecko w rodzinach spełniających wymagane kryterium będzie podwyższony o 100 zł, a więc kwotę znaczącą w porównaniu z zasiłkiem rodzinnym, który wynosi około 50 zł, w zależności od liczby dzieci. Czyli jest to 200% kwoty zasiłku rodzinnego. Zaproponowałem tę uchwałę dlatego, że wydaje się, że warto propagować tego typu rozwiązanie. Jak dotychczas, jest tylko kilka gmin, które zdecydowały się na wypłatę większych kwot. Mam przed sobą pismo, skierowane do nas z rady miasta Poznania...

*(Głos z sali: Z Zielonej Góry.)*

Z Zielonej Góry, przepraszam. Dotyczy ono naszej konferencji o rodzinach wielodzietnych. Przesympatyczny fragment brzmi tak: „Mam przyjemność poinformować, że pozytywnie zainspirowana wnioskami płynącymi z konferencji, która odbyła się 18 lipca w Senacie, przedłożyłam Bożenie Ronowicz, prezydent miasta Zielona Góra, projekt uchwały rady miasta w sprawie podwyższenia kwoty dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu wychowania dziecka w rodzinie wielodzietnej. Projekt ten został przedłożony na posiedzeniu rady, które odbyło się 26 września bieżącego roku. Rada przyjęła projekt jednogłośnie.” Kwotę dodatku w przypadku Zielonej Góry powiększono o 50 zł, czyli o 100%. Muszę powiedzieć, że to jest pewien konkretny, bardzo wyraźny rezultat konferencji.

Myślę, że jeśli przyjmimy uchwałę, którą tutaj zaproponowałem, będziemy ją propagować w swoich środowiskach. Sensowne byłoby wysłać ją do wielu rad. Zastanowimy się, czy jest możliwe wysłanie jej do wszystkich, bo to jest jednak bardzo duża sieć. W każdym razie, mamy możliwość propagowania tego, o czym gminy zapominają czy często nawet nie wiedzą, że mogą podwyższać dodatki świadczeń rodzinnych

---

i że tego typu rozwiązania są przyjęte. Na pewno wiele gmin na to stać, nie tylko bogate miasto Poznań czy w mniej bogatą Zieloną Górę, bo to nie jest bogata gmina. I to jest całe uzasadnienie dla tej uchwały. Uważam, że dobrze się stanie, jeśli senacka komisja poprze dobre rozwiązania samorządów. To tyle odnośnie do tego projektu.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Trybuła:**

Myślę, że to jest bardzo ważna i godna poparcia uchwała. Sam mam rodzinę wielodzietną, sześcioro dzieci, część już wyszła z domu, zostało czworo. Mnie akurat pomagać nie trzeba, ale rzeczywiście są rodziny, którym ta pomoc jest potrzebna. Jeżeli rady miejskie czy gminne podejmują taką uchwałę, robią to we własnym interesie, dlatego że zdrowsza rodzina czy pomoc takiej rodzinie mogą skutkować tym, że potem mniej będzie się wydawało na inne sprawy. Bo jeżeli takiej rodzinie się nie pomoże wcześniej, to później i tak ona będzie wymagała pomocy. Cieszę się, że Poznań z tym wyszedł, sam długo tam mieszkalem i wiem, że to miasto od dawna ma na względzie rodziny wielodzietne i udzielanie im pomocy w różnej formie, co radni miejscy z dużym zrozumieniem przyjmują. Myślę, że to jest warte propagowania w innych ośrodkach i trzeba zachęcać, żeby nie czekać tylko na dotacje z budżetu państwa, bo tam na dole, gdzie mamy najlepszy wgląd w rozdział pieniędzy i wiemy do kogo one wpływają, można mieć nad tym kontrolę. Trzeba robić wszystko, żeby ta pomoc była właśnie w tych jednostkach samorządowych. Tak więc cieszę się, że w tej formie jakby tę wolę wypełniamy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Jest oczywiście bardzo chwalebne, że samorzady korzystają ze swoich uprawnień na miarę możliwości i po rozeznaniu wszystkich potrzeb wspólnoty starają się podejmować tego rodzaju decyzje. Ale czas, w którym przyjmuje się tę uchwałę, przypada na moment bardzo wrażliwy w samorządach. I ja się obawiam, czy tego rodzaju uchwała nie będzie wykorzystywana wbrew naszym intencjom do ostrej walki politycznej, która trwa w mieście Poznaniu. To jest moje pierwsze zastrzeżenie.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: W jakiej formie? Czy zechciałby pan wyjaśnić to szerzej?)*

W takiej formie, żeby się zaprezentować z dobrej strony.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Ale rada to całość, to różne ugrupowania.)*

Prawdopodobnie ktoś postawił wniosek. Ja nie wiem, kto był inicjatorem, w radzie są pewnie kluby, była czyjaś inicjatywa. Inicjatorzy na pewno będą z tym wychodzić przed kamery. Może nie na pewno, ale z dużym prawdopodobieństwem. Tak więc ten splendor nie spadnie na całą radę. Obawiam się czy przypuszczam, że może to być wykorzystywane, choć bardzo bym chciał i opowiadam się za tym, żeby dobre praktyki upo-

wszechniać. Chodzi tylko o ten moment... Osobiście byłbym za tym, żebyśmy przyjęli tę uchwałę, ale nieco później, na przykład za miesiąc, żeby skierować ją do samorządów, które dopiero przystąpią do pracy. Bo jeśli teraz ją przyjmujemy, adresatem będą ustępujące rady, jeśli natomiast przyjmujemy ją w przyszłości, adresatem będą rady, które podejmują pracę, będą pracować nad budżetami, będzie to więc bardzo stosowny moment. Jak wiemy, piętnastego budżety samorządowe muszą być złożone do rady, a więc z całą pewnością będą rozpatrywane przez nowe składy i wtedy taka odpowiedź będzie jak najbardziej właściwa, na czasie, w odpowiednim momencie. I to są moje zastrzeżenia.

Poza tym do ostatniego zdania chciałbym dodać takie stwierdzenie, które nie wbijałoby, że tak powiem, klina pomiędzy różne samorzady, mające bardzo zróżnicowane możliwości finansowe. Chciałbym więc gdzieś dorzucić, że samorzady będą to robiły na miarę swoich możliwości finansowych. Bo sytuacje są bardzo różne i różne są możliwości podjęcia takiego zobowiązania, choćby ze względu na wielkość gminy. Są gminy, które jak państwo wiecie, ocierają się o komisarzy, są tragicznie zadłużone i robią to, na przykład, w celu uzyskania środków unijnych, prawda, czyli w dobrej wierze. Jeśli teraz nie mogą podjąć takiego zobowiązania, w tej ostrej walce politycznej ktoś może to wykorzystać i powiedzieć: widzicie, wy nie chcecie tego robić, jesteście źli, nie szanujecie tych rodzin. A to jest całkiem nieprawda.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Czyli jest pan za podjęciem uchwały, ale w innym terminie, tak?)*

I dodaniem tego sformułowania: w miarę możliwości finansowych gminy, prawda. Żeby gminy mogły to podejmować w miarę swoich możliwości finansowych. Pięknie, że gmina Poznań, bardzo bogata, co słusznie tutaj podkreślono, to podejmuje, bo stać ją na 100 zł dodatku, Krynica Morską pewnie stać na 200 zł, prawda, ale Pcimia Dolnego nie stać nawet na złotówkę. Czy z tego należy wyciągnąć wniosek, że władze w tym Pcimiu są złe? Niekoniecznie.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Pani Tomaszewska, proszę.

**Senator Ewa Tomaszewska:**

Nie mam zastrzeżeń do propozycji wkomponowania w tekst ostatniego zdania tego sformułowania, że gminy będą podejmowały takie decyzje w zależności od swoich możliwości finansowych. Co do terminu mam natomiast zastrzeżenia, mianowicie takie: ja nie wiem, kto w Poznaniu zgłosił taką propozycję, po prostu tego nie wiem, ale uważam, że jeśli ktoś zrobił coś dobrego, to nie można podchodzić do tego w ten sposób, że on nie ma prawa tego użyć jako argumentu na swoją rzecz w wyborach samorządowych, na przykład, bo jeśli tak uczyni, to stanie się nieszczęście. I nie można uważać, że jeśli ktoś nie robi rzeczy godnych podkreślenia, mimo to powinien mieć równe szanse i dlatego nie należy mówić o tym, który jest lepszy w danej kwestii. Wydaje mi się, że to nie jest dobry argument, choć rzeczywiście fakt, że są wybory, może wpływać na potraktowanie tej uchwały niezależnie od naszych intencji. Bo nie o to nam chodziło, kiedy rozmawialiśmy na ten temat i kiedy podejmowaliśmy tę kwestię, mówiąc o możliwości podjęcia uchwały. Wydaje mi się jednak, że nie jest w porządku takie postawienie sprawy. Dziękuję.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Myślę, że w tej komisji możemy próbować nicować różne aspekty tej sprawy i próba przefiltrowania tego przez aspekt wyborczy jest pożyteczna. Powiem jednak, że gdyby ta kwestia miała sprzyjać tym, którzy chcą się opowiedzieć za tą uchwałą, byłoby bardzo dobrze, bo chciałbym, żeby sprawy polityki społecznej były ważne w kampanii wyborczej i żeby były podnoszone. I w tym sensie raczej Mieczysława za odkładaniem tego nie przemawiają do mnie, bo niechby to weszło do pakietu spraw, które w wyborach są dla polityków ważne.

Wiesz, patrzę na to, co się dzieje w Polsce, na tę eksplozję inwestycji i na coraz trudniejsze problemy z dopięciem budżetów społecznych, bo trzeba dawać aporty na te inwestycje ciężkie. Dotyczy to nawet mojego miasta, w którym, tak mi się wydaje, mieliśmy bardzo wzorcową politykę społeczną. I dlatego traktuję tę sprawę jako politycznie neutralną, wiesz. „Wystawianie” tego na fiszki wyborcze uważałbym nawet za pożyteczne, bo każdy, kto chce to wziąć na siebie i traktować jako ważne w grze, byłby naszym sojusznikiem. Nie wiem, czy się ze mną zgodzisz? Tak.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Powiedziałbym tak: moim zdaniem, z punktu widzenia Senatu właściwsze byłoby, gdybyśmy nie wskazywali konkretnego miasta, prawda, tylko napisali w sensie takim ogólnym, że z radością witamy inicjatywy samorządów, które robią takie rzeczy i zachęcamy innych do zrobienia czegoś podobnego.

*(Głos z sali: A co ci ten Poznań tak nie leży?) (Wesołość na sali)*

Nie, muszę państwu powiedzieć, że jako samorządowiec przeżyłem bardzo wiele takich sytuacji, w których pokazywano nam za przykład różne dobre praktyki, dobre w sensie obiektywnym, podejmowane w innych miejscach, których my z obiektywnych przyczyn nie mogliśmy stosować. Za chwilę ktoś może powiedzieć: jest gmina, która zaproponowała 4 tysiące zł becikowego, to dlaczego i my tego nie wpisujemy, prawda? Też można by powiedzieć, że to źle dla tych matek.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Dla polityki społecznej.)*

Czy dla polityki społecznej, a tym samym dla matek, bo ta polityka ma adresata. I tak moglibyśmy mnożyć tego rodzaju posunięcia, które można by tutaj wpisywać.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Czy można w odpowiedzi?

Chodzi mi o uwagi pana senatora Augustyna, że jeżeli napiszemy, że wyrażamy uznanie dla klubu takiego i takiego, który to zgłosił, wtedy będzie to miało aspekt wyraźnie promujący jakiś klub. Ale my wyrażamy tu uznanie dla całej rady miasta, bo z tego, co ja wiem, cała rada nad tym głosowała. Ja tego nie sprawdzałem, ale wiem, że cała rada. Tak więc my promujemy całą radę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tu jest dopisane: wszystkie samorządy... o rozważenie możliwości.

*(Głos z sali: Tak.)*

Nie możemy inaczej. O rozważenie możliwości. Możemy jedynie zastanowić się... Zielona Góra zrobiła inaczej, bo ma mniejsze pieniądze. Można na przykład

podjąć uchwałę, w której napiszemy, że wyrażamy uznanie dla rady miasta Poznania oraz Zielonej Góry, rozszerzyć to po prostu i pokazać dwie rady.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie sposób rozszerzać uchwałę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I wtedy pokazujemy, że jest różna skala możliwości, są różne rady, ale mówimy o radach.

*(Senator Mieczysław Augustyn: To już lepiej. Troszeczkę zmierzamy ku zbiektywizowaniu tego, uogólnieniu.)*

I wtedy samorzady będą wiedziały, że mają różne możliwości i nie ma tu ani dla jednego... Po prostu te samorzady ostatnio wprowadziły dodatki i tyle. Czy możemy tak przyjąć? I wtedy to by brzmiało w ten sposób: wyraża uznanie dla rady miasta Poznania za przyjęcie w dniu... oraz dla Zielonej Góry...

*(Głos z sali: Trzeba by to uzupełnić, bo skoro powołujemy się na konkretną uchwałę z Poznania z dnia... musielibyśmy się powołać na konkretną uchwałę z Zielonej Góry.)*

*(Głos z sali: Wymagałoby to przemodelowania.)*

Tak, przemodelowania.

*(Senator Ewa Tomaszewska: Można po prostu napisać, że dla rady miasta Poznania i dla rady miasta Zielonej Góry...)*

*(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon, Pani Senator.)*

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Wyraża uznanie dla rady miasta Poznani i rady miasta Zielonej Góry za podjęcie uchwał w sprawie podniesienia kwot zasiłku. I już.

### **Przewodniczący Antoni Szymański:**

Ja bym wymienił kwoty, bo to one są przykładem, a data pokazuje, że to nie było przed pięciu laty, tylko teraz podjęto taką decyzję, że to są aktualne sprawy. Ta aktualność świadczy o tym, że coś się w tej sprawie dzieje, prawda.

*(Senator Ewa Tomaszewska: Na pewno łatwo byłoby ustalić datę uchwały podjętej przez Zieloną Górę.)*

*(Głos z sali: Tak, oczywiście.)*

*(Senator Ewa Tomaszewska: Można to uzupełnić.)*

Można to uzupełnić, ale tak, żeby to było zrzęcznie. Myślę, że jesteśmy w stanie to zrobić. I wtedy osiągniemy to, że różne rady będą mogły proponować różne kwoty. Czyli pokażemy te możliwości i jednocześnie pochwalimy rady...

*(Głos z sali: Tak.)*

...a nie poszczególne ugrupowania.

*(Głos z sali: Różne rady.)*

Różne rady.

Proszę bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Ewa Tomaszewska: I o dobrą praktykę.)*

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Chciałbym jeszcze dodać à propos Poznania, że te wysiłki, zmierzające do pomocy rodzinom wielodzietnym, były podejmowane nie tylko w tym roku. Kiedyś, zanim jeszcze znalazłem się w Senacie, byłem zapraszany na różne spotkania czy sympozja dotyczące pomocy rodzinom wielodzietnym. Mówiłem na nich, że rodzina wielodzietna nie musi być patologiczna, że może sobie poradzić. Były też takie inicjatywy, jak pomoc uczniom w dojazdach do szkoły, dopłaty do biletów do teatru, stosowano też inne formy pomocy, żeby te dzieci...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...tak ...również mogły w pełni korzystać...

*(Senator Ewa Tomaszewska: Z dóbr kultury.)*

Tak że to nie jest tylko jakiś wyborczy akt, lecz jakby owoc...

*(Senator Ewa Tomaszewska: Stałej polityki.)*

...wieloletniej już polityki rady Poznania czy tych radnych, którzy widzieli potrzebę pomocy rodzinom wielodzietnym i to w różnej formie. Wydaje mi się, że warto napisać o możliwości podjęcia podobnej decyzji, może z uwzględnieniem jeszcze innych form, bo to jest akurat przykład, ale można to zrobić w zupełnie inny sposób. Można to rozumieć w taki sposób, że rada w ogóle się zastanawia: aha, jest taki problem, to znaczy, że możemy rodzinom pomóc. I teraz musi zdecydować, jak je wspierać. Gdzieś w Koziej Wólce, powiedzmy, może trzeba pomóc nie w takiej formie, lecz w jakiejś innej. To jest inspiracja do tego, żeby w ogóle zacząć dyskutować i zastanowić się nad tym problemem.

*(Głos z sali: Albo o innych formach pomocy rodzinie wielodzietnej.)*

Albo o innych formach pomocy. O, wtedy to by była zachęta do...

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Nie znalazły u państwa, u kolegi też, zrozumienia moje słowa o przesunięciu tego terminu. Spróbujmy bezstronnie i spokojnie zastanowić się, kto jest adresatem tego pisma. Z ostatniego zdania wynika wyraźnie, że adresatem jest samorząd. Jeden, który akurat kończy pracę, drugi, który za chwilę będzie wybierany. I w zgiełk tym spowodowany wpadniemy z naszą uchwałą.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I może będzie tak, jak kolega mówi, co daj Boże, że stanie się to przedmiotem debaty publicznej w czasie kampanii, ale w to wątpię. A potem, kiedy przyjdzie do opracowywania budżetu i trzeba będzie przysiąść nad nim i pomyśleć o tych kwotach konkretnie, skąd je wziąć, żeby dać i na co dać, wtedy może... Nie wiem, czy to będzie aktualizowane. Mam poważny dylemat, jeśli chodzi o termin.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Ten problem istnieje, moim zdaniem, i myśląc o tym projekcie, uznałem, że trzeba go wysłać do rad, między innymi z takich powodów, o których mówił pan Sidorowicz. Przecież radni w dużej części będą się powtarzali. Trzeba będzie wysłać to również do sejmików...

*(Głos z sali: Trzeba będzie ponowić.)*



Trzeba będzie ponowić. A co za tym przemawia? Te daty wskazują, że to się stało niedawno, prawda. Tu ktoś powiedział, że wprost powołano się na nasze działania, na naszą konferencję. Jeśli chodzi o Poznań, powiedziano mi, że to właśnie po tej konferencji podjęto tam te działania.

Co do tych terminów, ja bym się nie bał tego wyborczego zgiełku, bo kiedy wokół takiej sprawy robi się jakąś kampanię, my też będziemy się starali, nie jest to złe. Akceptujemy przecież dodatki rodzinne. Jako komisja mieliśmy wątpliwości dotyczące dodatku z tytułu urodzenia dziecka, drugiego. Mieliśmy poważne wątpliwości i byliśmy temu przeciwni. W tym wypadku nie było jednak wątpliwości.

Proszę państwa, w tej sytuacji proponuję, żeby tak zrobić: jeżeli pan Augustyn się nie wycofa, będziemy głosować, bo musimy przejść...

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Jeżeli intencją jest, żeby potem to powtórzyć, to nie mam obaw. Nie zaprzeczam, że w tym, co mówił kolega Sidorowicz, jest dużo racji, prawda, być może, z jednej strony, trzeba postawić to jako problem w czasie wyborczego wyścigu, a z drugiej strony, podchodząc do rzeczy pragmatycznie, trzeba będzie o tym przypomnieć, kiedy składy tych rad będą już znane.

### **Przewodniczący Antoni Szymański:**

Proszę państwa, rozumiem, że państwo akceptują zmianę, polegającą na tym, że wymienimy też Zieloną Górę.

*(Głos z sali: Tak.)*

I wobec tego te akapity troszeczkę się zmieniają, będzie bowiem uwzględnione to drugie rozwiązanie, a także będzie to uzupełnienie, o którym mówił pan senator, o tym i innych...

*(Głos z sali: Także o innych formach pomocy.)*

Także o innych formach pomocy rodzinom wielodzietnym. Bo w tym wypadku konkretnie chodzi o rodziny wielodzietne, prawda, oni poszli w kierunku pomocy rodzinom wielodzietnym.

Proszę państwa, czyli przechodzimy do głosowania za taką zmianą.

Kto z państwa jest za, proszę o podniesienie ręki. (6)

Jednogłośnie „za”. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy zatem do drugiego projektu uchwały, o pracownikach socjalnych.

Motywacja jest taka. Po pierwsze, chcemy zachęcać rząd, żeby ten projekt nie czekał długo, czyli troszkę przypilnować, żeby on znalazł się w parlamencie. Po drugie, niebagatelne jest to, że mówimy o tym zawodzie, bo to znaczy, że komisja senacka podkreśla wagę zawodu pracownika socjalnego. Po trzecie, w akapicie czwartym mówimy o kilku sprawach, które są przedmiotem dyskusji w rządzie i tu. Na przykład stwierdziliśmy, i ja to napisałem, że ustawa powinna zawierać uregulowania dotyczące: praw i obowiązków pracowników socjalnych, zasad awansu, zasad wprowadzania kodeksu etycznego, którego pracownicy nie mają, oraz że wzmocnieniu roli pracownika socjalnego będzie sprzyjać powołanie samorządu zawodowego jako reprezentanta tej grupy zawodowej, dbającego również o wysokie standardy wykonywania tego zawodu.

Dlaczego to czytam? Dlatego, że trwa dyskusja pomiędzy resortem a tym środowiskiem. Resort nie jest zachwycony pomysłem powołania samorządu, środowisko natomiast by go chciało. Mówiłem w dyskusji, gdy ten projekt był przygotowywany, że jakiś samorząd powinien być, chociaż może nie na zasadach korporacyjnych, jak u notariuszy, gdzie jest on bardzo silny, oni sami ustanawiają stawki i nie wiadomo co jeszcze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest. I dlatego pozwoliłem sobie to wymienić. Ostatni akapit prawdopodobnie nie jest związany z tą ustawą i dlatego proponowałbym pewną zmianę. Tu jest napisane: komisja podkreśla wagę. Ja chciałbym to uzupełnić, żeby tak to brzmiało: jednocześnie komisja podkreśla znaczenie rozwiązania problemu zatrudniania pracowników socjalnych do...

*(Senator Ewa Tomaszewska: Może potrzebę?)*

Podkreśla potrzebę rozwiązania problemu. I wtedy to nie będzie związane bezpośrednio z ustawą o pracownikach socjalnych, bo w ten sposób w ogóle pokazujemy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest w ostatnim akapicie. W ten sposób pokazujemy, że problem, nawet dwa problemy są nierozwiązane. Mianowicie, po pierwsze, wykorzystuje się wykształconych pracowników socjalnych do prac urzędniczych, z całym szacunkiem dla prac urzędniczych, ale kto inny powinien wykonywać obliczenia, na przykład, średnich do świadczeń rodzinnych, prawda. I po drugie, nierozwiązana jest kwestia standardów, która jest w ustawie, liczba pracowników na liczbę osób, którymi oni się zajmują. I dlatego nie powinno być napisane w tym akapicie, że komisja podkreśla wagę problemu, bo to łączyłoby się z tą ustawą. Powinniśmy napisać: jednocześnie komisja zwraca uwagę na potrzebę rozwiązania problemu zatrudnienia pracowników socjalnych, i dalej bez zmian.

Proszę bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeszcze chwileczkę, bo jeszcze ktoś chce zabrać głos, tak? Nie ma chętnych?

Pan Augustyn, proszę.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Obserwując, śledząc prace nad tą ustawą, zauważam, że ona wyklucza całą grupę ponad tysiąca pracowników socjalnych, którzy pracują w instytucjach. Dla mnie to jest niezrozumiałe. To tak jakby praca, nie wiem, pracownika socjalnego była bezpieczna, przyjemna, miła itd., a niedawno słyszeliśmy, że zamordowano dyrektora i pracownika domu pomocy społecznej. Im nie przysługują dodatki, znaleźli się na marginesie, a bez samorządu, poza tą rodzącą się korporacją...

*(Głos z sali: Dlaczego?)*

...poza standardami. Pracują bezpośrednio w środowisku lokalnym, niosąc pomoc itd. Jest to powtórzenie tego, co obowiązywało...

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Nie, nie, poczekaj. Są organizatorami pomocy i pełnią funkcje koordynatorów działań pomocowych. Tu masz rozszerzony obraz.)*

Obawiam się, że niestety to pierwsze zdanie jest...

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Pierwsza część.)*

...tak ...jest kalką, jest przeniesieniem tego zamknięcia, które dotknęło pracowników socjalnych pracujących w instytucjach, w domach pomocy społecznej. Otóż w ogóle dążenie będzie takie, żeby w bardzo wielu instytucjach, różnych miejscach coraz częściej pojawiali się pracownicy socjalni, tak jak psychologowie. Moim zdaniem, my idziemy w złym kierunku, już wcześniej wytyczonym, przy okazji tych dodatków.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Przepraszam, czy pan senator wie to z ustawy, czy z tego drugiego akapitu?)*

Ja bym unikał takich stwierdzeń: pracują bezpośrednio w środowisku lokalnym, prawda.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Aha, czyli powinno być: pracują w środowisku lokalnym. Może wykreślimy wyraz „bezpośrednio”).*

Ja bym raczej napisał: którzy pracując na rzecz osób potrzebujących, są organizatorami pomocy i pełnią funkcję itd.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Nie, środowisko lokalne to jest również dom pomocy społecznej, to jest również szpital, dom samotnej matki, gdzie są zatrudnieni pracownicy socjalni.)*

*(Głos z sali: Sztab interwencji kryzysowej.)*

Być może państwo uznacie, że się czepiam, ale zaznaczyłem na początku, że kiedy obserwowałem prace nad tym projektem i zobaczyłem pierwsze materiały, zauważyłem, że jest to ograniczenie się tylko do tych pracowników, którzy są w ośrodkach.

### **Przewodniczący Antoni Szymański:**

Wobec tego proponuję skreślić wyraz „bezpośrednio”, i napisać: w środowisku lokalnym. Każda praca jest w jakimś środowisku lokalnym. Tak więc, żeby już nie było wątpliwości, wykreślimy ten wyraz „bezpośrednio”.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Już dzisiaj uczulam na to, że taka próba może być, żeby...)*

Proszę państwa, po pierwsze istotą jest pilnowanie, żeby ten projekt trafił do parlamentu w tym roku. Po drugie, podkreślamy – powtarzam się – rangę tego zawodu. Myślę, że to dobrze dla tej sprawy. I wymieniamy tu kilka spraw, kilka problemów.

Czy jest na to zgoda, z tymi korektami?

*(Głos z sali: Tak.)*

Jest.

Przechodzimy wobec tego do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem tej uchwały, bardzo proszę o podniesienie ręki. (5)

Jednogłośnie „za”. Dziękuję uprzejmie.

Czy w sprawach różnych ktoś chce zabrać głos?

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Może tylko dodam, że zwróciłem się do Biura Legislacyjnego z prośbą o ocenę projektu zmiany ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, o czym państwa wcześniej, za pośrednictwem pana przewodniczącego, informowałem. Zobaczymy, jaka będzie ta opinia, także opinia klubu. Najprawdopodobniej będę zwracał się do państwa o przyłączenie się do tej inicjatywy ustawodawczej.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Czy wiemy – pytam pana sekretarza – o kodeksie pracy?

**Starszy Sekretarz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej  
Sławomir Legat:**

Jeśli chodzi o oba kodeksy, proponowane zmiany zostały dzisiaj uchwalone przez Sejm bez poprawek, których wprowadzenie postulowano w sprawozdaniach komisji.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Kiedy możemy się tego spodziewać?)*

Senat otrzyma to w poniedziałek lub wtorek, czyli będziemy mogli się tym zająć w przyszłym tygodniu czy za dwa tygodnie.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Rozumiem, dobrze. Czyli być może będą inne sprawy. Gdybyście państwo uważali, że komisja powinna zająć się jakimiś sprawami, proszę mi to sygnalizować, bo nowelizacja kodeksu pracy nie jest duża, chodzi o wydłużenie urlopów macierzyńskich. Gdyby więc państwo uznali, że są jakieś istotne sprawy, będziemy się nimi interesowali. Proszę się temu przyjrzeć i, jak mówię, jeżeli jest wola podjęcia jakichś tematów, proszę się do mnie zgłaszać, bo mamy możliwość rozpatrzyć kilka punktów.

Pani Tomaszewska prosiła o ten dokument, tak? Rozumiem, że już go otrzymaliśmy.

*(Głos z sali: Wszyscy otrzymali.)*

Wszyscy go otrzymali, dobrze.

**Starszy Sekretarz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej  
Sławomir Legat:**

Jeszcze sprawa udziału w tej konferencji.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Kiedy ona jest?)*

Rola komisji parlamentarnych w działaniach na rzecz promocji i równości...

*(Przewodniczący Antoni Szymański: Którego to będzie?)*

To będzie od 4 do 6 grudnia 2006 r.

*(Przewodniczący Antoni Szymański: 4–6 grudnia. Dwie osoby mogą być, tak? Czy jedna osoba?)*

Może być jedna osoba, chyba mogą być też dwie osoby. Tu się mówi o przewodniczących i członkach parlamentarnych organów, w tym wypadku komisji, które się tym zajmują.

**Przewodniczący Antoni Szymański:**

Zapytam w ten sposób: kto z państwa byłby zainteresowany?

*(Głos z sali: Jakie języki... Francuski, na przykład, może być?)*

*(Starszy Sekretarz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Sławomir Legat: Jak zwykle, przede wszystkim te główne języki: angielski, francuski i hiszpański, ale też nawet arabski będzie.)*

Kto jest tym zainteresowany?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Ewa Tomaszewska: Nie jestem pewna, czy nie będzie miała w tym czasie posiedzenia komisji.)*

Zaraz będziemy wybierać, ale musimy wiedzieć, kto jest chętny. Ja też jestem tym zainteresowany ewentualnie.

Dwie osoby, tak? A Ewa?

*(Senator Ewa Tomaszewska: Nie mam pewności, czy w tym czasie nie będzie posiedzenia komisji.)*

Okej, rozumiem.

Czy to nie koliduje z posiedzeniem?

*(Starszy Sekretarz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Sławomir Legat: Tego jeszcze nie wiemy.)*

Tego nie wiemy, bo na grudzień nie mieliśmy zaplanowanych terminów. Dobrze. Powiedzmy, że wstępnie jest ustalone, tak?

*(Brak nagrania)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 02)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851